

Portal Województwa Lubuskiego



Czy lubuski samorząd jest za drogi? Nie wierzymy bezgranicznie rankingom



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -7 lipca 2023 godz. 14:45

Samorządowe pismo „Wspólnota” opublikowało kolejny ranking wydatków na administrację. I kolejny raz lubuskiemu samorządowi zarzuca się, że jest drogi... Ale warto czytać raport ze zrozumieniem.

Samorządowe pismo „Wspólnota” opublikowało kolejny ranking wydatków na

administrację. I kolejny raz lubuskiemu samorządowi zarzuca się, że jest drogi, i nie chodzi tutaj o pozytywny ładunek emocjonalny. Wręcz przeciwnie. Wprawdzie liczby nie kłamią, ale warto czytać ze zrozumieniem i również to, co napisane jest drobnym drukiem lub między wierszami.

Na pierwszy rzut oka rzeczywiście nie wygląda to dobrze – 134,31 zł kosztuje rocznie Lubuszanina utrzymanie samorządu województwa. Tymczasem na podium tych oszczędnych znalazły się województwa: wielkopolskie (55,26 zł na mieszkańca), śląskie (60,30) i pomorskie (61,65). Tuż za nimi kolejne wielkie regiony, czyli Mazowsze, Dolny Śląsk i Małopolska. To już może dawać do myślenia. Pewnego dystansu każe nabrać już wstęp do wyników. Po pierwsze autorzy zastrzegają, że ze względu na różne rozwiązania organizacyjne i zawiłości klasyfikacji budżetowej wartości pojawiające się w rankingu dla poszczególnych gmin czy powiatów nie zawsze są w pełni porównywalne. Nawiasem mówiąc, nasz region zwracał już na to uwagę przy okazji wcześniejszych rankingów. Po drugie, cytując, **„większe wydatki na administrację niekoniecznie oznaczają marnowanie pieniędzy podatników. Skutkiem może być lepsza, sprawniejsza obsługa obywateli, a także np. większa skuteczność pozyskiwania funduszy unijnych”**. W przypadku naszego samorządu nie trzeba dowodzić tej skuteczności.

Lekcja rachunków

Kolejny cytat. **„Z tych wszystkich powodów traktowanie prezentowanych wyników jako swego rodzaju oceny działalności władz lokalnych byłoby zbyt wielkim uproszczeniem”**. Uproszczenia. No cóż, jak przy wszystkich poprzednich rankingach tego rodzaju, natychmiast ruszyła fala krytyki, bo w interpretację danych włączyła się polityka i media publiczne, które np. milczą na temat wzrostu kosztów utrzymania Kancelarii Premiera RP. Tylko wypada się dziwić, że takich emocji nie budzą tutaj rankingi, w których lubuski samorząd jest chwalony. Ale cóż...

Wróćmy zatem do liczb, które nie kłamią. Jak podkreśla **rzecznik prasowy zarządu województwa Paweł Kozłowski**, autorzy zestawienia stanowiącego punkt wyjścia do dyskusji i ocen posłużyli się kwotą 132 mln zł jako realnymi wydatkami na utrzymanie administracji. Jednak w tych wydatkach uwzględniono m.in. 30 mln zł na pomoc techniczną Regionalnego Programu Operacyjnego i REACT-UE, a więc na utrzymanie stanowisk pracy dla osób zatrudnionych w departamentach zarządzających RPO. W odróżnieniu do innych samorządów wojewódzkich, departamenty unijne znajdują się w strukturach Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego, co wielokrotnie już samorząd tłumaczył. Inne urzędy z reguły wyprowadziły te jednostki. Nawiasem mówiąc, tworząc w nich całą piramidę urzędniczych stanowisk. Gdybyśmy do wydatków na utrzymanie administracji samorządów innych województw dodali te pieniądze, wówczas koszty te byłyby znacznie wyższe.

Zanim dodasz, odejmij

Na tej samej zasadzie jako wydatki na administrację samorządową policzono 20,4 mln zł przeznaczone na utrzymanie stanowisk pracy w Zarządzie Dróg

Wojewódzkich, które w wydatkach administracyjnych urzędów marszałkowskich muszą być obowiązkowo ujęte od 2022 r. Z kolei 12,1 mln zł to kwota na promocję województwa lubuskiego poprzez połączenia lotnicze z Portu Lotniczego Zielona Góra/Babimost, które nie są wydatkami stricte administracyjnymi. I jeszcze 3,4 mln zł na realizację projektów unijnych współfinansowanych z budżetu UE.

Jeśli zatem włączymy kalkulator i odliczymy wartości, otrzymamy kwotę 66,1 mln zł, które UMWL wydaje na administrację. W przeliczeniu na liczbę mieszkańców (979 976 osób) **daje to kwotę 67,45 zł realnych wydatków na administrację, co plasuje Lubuskie na szóstym, więcej niż przyzwoitym, miejscu w rankingu „Wspólnoty”**. Tutaj musimy już brać pod uwagę wielkość regionu. Chyba nie jest źle?

A tak na marginesie i odniesieniu do uwag krytyków. W 2022 r. wynagrodzenia w urzędzie marszałkowskim wzrosły o około 20 proc., co było efektem porozumienia pomiędzy pracodawcą i związkami zawodowymi działającymi w urzędzie, a wynikało z wysokiej inflacji i gwałtownie rosnących kosztów życia.